



Rok 26.

PRZEDPŁATA W POZNANIU
Kwartalnie 1,20 m., z odnośnieniem do domu 1,4 m., mies. 40 f.
REDAKCJA: ulica Dolna Wąłowa nr. 1, I piętro.
z dośnośnieniem 50 f. — „Wielkopolańin“ wychodził oddziennie.

Poznań, piątek 15 maja 1908.

Telefon: Ekspedycji 1013. Redakcji 1142.

PRZEDPŁATA NA POCZTACH:
Kwartalnie 1,2 m., z odnośnieniem do domu 1,65 m.
CENSRATY: od wiersza drobn. 26 f. Rękopisów się nie zwraca.
EKSPEDYCJA: ulica Posadowskiego nr. 39.

Nr. 112.

Polacy a przemysł węgierski.

„Neues Pester Journal“, niemieckie pismo, wychodzące w Budapeszcie, informuje czytelników swoich, że około 40 kupców z Król. Polsk., szczególnie z Warszawy, zwiedziło tegoroczny peszteński jarmark wiosenny. Pismo to powiada, że przyczyną owych odwiedzin był bojkot towarów niemieckich w Król. Polskim, trwający już całe miesiące. Kupcom chodziło o nawiązanie stosunków handlowych z Węgrami.

Królewsko węgierskie muzeum handlowe otrzymało następnie z Warszawy doniesienie, że skutkiem owych odwiedzin w prasie warszawskiej wywiązała się ożywiona wymiana zdań. Prasa warszawska podkreślała w gorących słowach serdeczne przyjęcie, jakie zgotowano kupcom warszawskim w Budapeszcie, wskazując z drugiej strony na znaczny rozwój przemysłu węgierskiego, który w ostatnich szczególnie latach doszedł do tego stopnia, że węgierskie towary majolikowe, terrakotowe, papierowe, kartonowe, introligatorskie, stolarskie, skórzane i emaliowe zupełnie współzawodniczyć mogą z temi samemi towarami niemieckimi. Prasa warszawska zaznaczyła, że istnieje uzasadniona nadzieja, że co do tych towarów między Warszawą a Budapesztem nawiązane zostaną ożywione stosunki handlowe. Tak samo w warszawskim Towarzystwie techników zaznaczył inżynier Gustaw Kamiński, że z węgierskich wyrobów przemysłowych w pierwszym rzędzie maszyny rolnicze, naczynia emaliowane, papier rysunkowy i niektóre artykuły chemiczne liczyć mogą na duży popyt.

Prasa niemiecka wiadomości o bojkocie towarów niemieckich albo przemilcza, albo wyszukuje w celach politycznych, aby rząd utwierdzić w jego antypolskiej polityce. Pojawiały się jednakże w prasie tej zdania, że przemysł innych krajów nie zdoła zastąpić polakom towarów niemieckich. Przeczy temu powyższa wiadomość.

Głos katolicki o zakazie napisów polskich na nagrobkach na cmentarzu w Herne we Westfalii.

Jak wiadomo, uchwalili w ostatnich dniach przed zamknięciem sejm pruski t. zw. rozszerzenie powiatu miejskiego Herne. Na mocy tej uchwały przyłączono do Herne dwie gminy: Baukau i Horsthausen. Tak w Herne jak w Baukau i Horsthausen mieszka znaczna liczba polaków.

Przed rokiem może obeszła prasę polską wiadomość o usunięciu napisu polskiego z nagrobka, jaki — jeżeli się nie mylimy — pewien ojciec postawił dziecku swojemu. W drodze zażalenia uzyskał wówczas ojciec ów wyrok znoszący to rozporządzenie wydane przez policję.

Zdaje się, że ówczesne zajście spowodowało magistrat w związku z deputacją cmentarną do postawienia wniosku o uchwalenie zakazu napisów polskich. Uchwałę istotnie powzięto. Stanowi ona zmianę dotychczasowej ordynacji cmentarnej. Zmiana ta jednakże nie przeszła

bez oporu. Jak donosi monasterski, katolicki „Westfälischer Merkur“, jeden z rajców herneńskich zwrócił uwagę na to, że wniosek magistratu „jest znakiem nieszczęsnej polityki antypolskiej.“

Wniosek przyjęto pięciu głosami większości. „Westf. Merkur“ charakteryzuje go tak:

„Nowa gmina miejska Herne liczy około 12,000 polaków. Byłoby należało przypuszczać, że walka przeciwko polakom przynajmniej u wrót cmentarza się zatrzyma. Hakatystom atoli wydaje się każdy środek dobry, gdy chodzi o to, ażeby polaków rozgoryczyć.“

Komentarze do tego głosu są zbyteczne.

Wendowie i czesi.

Nar.-liberalna „Rheinisch-Westfälische Zeitung“ otrzymuje z Wiednia donos, że synowie wendów, szczególnie z saskich Łużyc udają się na studia teologiczne do Pragi, i że ich tam czesi systematycznie obrabiają w duchu wszechsłowiańskiej idei. Podobno także emisariusze czescy, podobnie jak polacy wśród mazurów, agituja na Łużycach.

Wiadomość ta wydaje się „Rh. W. Ztg.“ tak zdumiewającą, że jedynie ze względu na wiarygodność donosiciela ją podaje. A donosiciel ów, to osobistość wiernie oddana sprawie narodowej.

Zdumiewającą wydaje się „Rh. Westf. Ztg.“ wiadomość owa dla tego, ponieważ wendowie z Spreewaldu i z Łużyc uchodzili dotąd jako dobrzy, lojalni i wierni poddani króla saskiego. — Innemi słowy niemieczyzna traktowała wendów już więcej aniżeli na pół zgermanizowanych. — Czyżby Niemcy odmawiali wendom prawa, zostać słowianami, a innym słowianom prawa do niesienia im pomocy w tem usiłowaniu?

Alzatka jako uczestniczka w powstaniu polskim.

„Strassburger Post“ podaje dziwne koleje niejakiej Antoinette Lix. A. L. urodziła się w r. 1839 w Kolmarze. Jako nauczycielka uzyskała w młodym wieku posadę w Królestwie Polskim. Roku 1860 brała udział w ówczesnych rozruchach a następnie, rzekomo w stopniu oficera w powstaniu polskim r. 1863. O tem, że była kobietą, dowiedziano się dopiero wtenczas, kiedy okryta ranami, odniesiono ją z pobojuwiska. Wróciwszy do Alzacji, oddała się r. 1866 pielęgnowaniu chorych. W roku tym panowała w Alzacji zaraza cholery. Następnie postarała się A. L. o miejsce na poczie, a r. 1870 pospieszyła na pole walki, by pielęgnować chorych i rannych. Po tem czynnem i wojowniczem życiu wstąpiła A. L. do klasztoru Notre de Sion. —

Pielgrzymkę w okolice komisji kolonizacyjnej —

urządza berlińska grupa „wszechniemieckiego związku“ w czasie zielonych świątek. Obwieszczenia pism niemieckich powiadają, że „ma to być okazja dla

szerszych kół, ażeby poznały ziemie, o które tak gorąco walczą Niemcy z polakami i ażeby własnymi oczami wytworzyły sobie wyobrażenie o niemieckich kolonjach w Poznańskim i Prusiech Zach.“ Przewodników daje komisja kolonizacyjna. Uczestnicy „pielgrzymki“ mają się w sobotę przed świętami zjechać w Poznaniu. Wieczorem odbędą się wspólny wieczór z miejscową grupą wschodnio-kresowców. W święta zwiedzone zostaną prócz miasta Poznania kolonie Golenhofen (?), Morasko, Schoenherrenhausen (?), Nieltchin (?) i Neu-Zedlitz (?). W Prusach Zach. odwiedzą „pielgrzymi“ Kowalewo, Golub, Schloss Golen (?), Malbork i Gdańsk.

„Polenspiegel.“

Prasa polska donosiła niedawno temu, że usiłowaniam radcy sprawiedliwości Wagnera i jenerałego sekretarza Tow. dla kresów wschodnich Vossberga opracowaną została książka pod powyższym tytułem. Pisma polskie poddały ów „Polenspiegel“ zasłużonej ocenie. — Niemniej zaprzeczyc nie można, że książka ta nieobeznany z istotnymi stosunkami naszymi ogół niemiecki podburzy przeciwko nam, że właściwie w tym celu została ona wydana i że bez wątpienia rządowcy i rządowe partie w parlamencie niemieckim i w sejmie pruskim wyzyskiwać ją będą jako argument przeciw polakom.

Wynika to z polecenia, jakie książkę tej między wielu, wielu innemi daje także „Kölnische Zeitung“. Piszcie ona n. p.: „Ktokolwiek interesowałby się polityką kresów wschodnich więcej, aniżeli przeciętny czytelnik gazety, ktokolwiek chciałby sobie urobić wyobrażenie o rzeczywistych stosunkach na wschodzie, ktokolwiek chciałby polaków poznać z ich własnych słów, temu... „Polenspiegel“ stanie się nieodzownie potrzebnym.“

„Kölnische Zeitung“ szkicuje następnie po krótko treść książki i powiada: „Na pięćdziesięciu mniej więcej stronnicach zgromadzono materiał wprost zdumiewający. Wszystkie odłamki kwestji polskiej są poruszone, krótko opisane i przejrzysto zestawione w połączeniu z wskazówką na głosy polskiej prasy, które zebrane zostały na końcu książki.“

„Kölnische Ztg.“ z zadziwiającą u poważnych pisma politycznego naiwnością polityczną zapytuje po tem poleceniu książki tej, polaków tak: „Czyżby polacy nie powinni czuć się wdzięcznymi za bezstronność, z jaką stosunki wschodnie w książce tej zostały oświetlone i podana została przekonywająca charakterystyka polaków? Przecież sami tylko polacy zabierają w niej głos, nikt inny.“

Jednakże zdaje się, jakoby „Köln. Ztg.“ własną swoją naiwnością ze słów tych wyczula i zrozumiała, że posunęła ją zbyt daleko, bo tuż potem o owej książce tak dalej pisze: „Prawdopodobnie polacy będą się tej książki bali więcej aniżeli innych, ponieważ zwierciadło, wygotowane tutaj przez nich samych, oddaje bardzo brzydki obraz. Można go wprost nazwać śpichlerzem, napelnionym

mściwością, kłamliwością, zdradliwością i podstępnością! Prawie głos każdego pisma polskiego przynajmniej z jednym artykułem znajduje się tutaj; nie może zatem nikt twierdzić, jakoby głosy te dobrowolnie zostały zebrane. Któżby był tak niemądrym, pamiętać narodowi każdą niesforność którejkolwiek z jego gazet? Ale tam, gdzie wszystkie pisma dochodzą do głosu, gdzie zostały zebrane głosy z kilkudziesięciu lat, gdzie zużyto nawet akta urzędowe, tam zapewne powiedzieć można, że wydobyto z wszystkich polskich publikacji ton średni i że zespół nagromadzonych głosów ściśle to oddaje, o czem polacy myślą. Jeżeli jeszcze nadto ktoś i to wie, że polak dumny jest na swoją prasę i że właśnie najbardziej podburzające pisma, jak n. p. „Gazeta Grudziądzka“, około 100,000 czytelników liczą, ten czytając „Polenspiegel“, będzie miał uczucie, że wśród polaków panuje taka nienawiść wyzywająca przeciw niemieczyźnie i przeciwko państwu, której skutkiem zapobiedz tylko wtenczas będzie można, jeżeli cała niemieczyzna jednomyślnie nienawiści tej siły swoje przeciwstawi.“

Ostatnie słowa dowodzą, w jakim celu „Polenspiegel“ został napisany. Jest to poprostu głos, wyzywający wszystkich Niemców do walki przeciwko polakom. W imię jakiej idei? „Kölnische Zeitung“ wprawia na podstawie głosów gazet narodowi polskiemu nienawiść do Niemców. Podstawą takiego przedstawienia rzeczy jest niespodziewana myśl: Patrzcie, Niemcy, polacy są nienawidzą. Nienawidźcie wy ich także! A więc „Polenspiegel“ jest aktem wyzywającym Niemców do rasowej nienawiści przeciw polakom. Walka polaków przeciwko systemowi rządowemu została przemieniona w walkę przeciwko niemieczyźnie.

Takie przeinaczanie rzeczywistości w prasie hakatystycznej i przez przywódców hakatystycznych nie jest nowe. Na głosy prasy polskiej powoływał się już Bismarck. Tylko, że dotychczas zbierane wycinki z gazet polskich pozostawały w kancelaryjach ministerjalnych. — Dlaczego wydobyto je teraz na świat? Czyżby naród niemiecki znużył się już tem nieustannem ujadaniem hakatystów na polaków, że trzeba mu było aż tak silnej dawki, jaką z niesłychaną przebiegłością i rafinerją zebrano w owem zwierciadle polskim? A może potrzeba było usprawiedliwienia wobec świata i zakazu językowego i wyłączenia?!

* **Walne zebranie wyborcze** dla powiatu kościańskiego odbędzie się w niedzielę, 17 maja o godz. 4 i pół po poł. na sali hotelu Victoria w Kościanie. Komitet wyborczy na powiat kościański.

* **Wiece wyborcze** odbędą się dla powiatu chodzieskiego w dniu 17 bm. w niedzielę krótko po 2 po poł. w Chodzieżu; — dla pow. czarnkowskiego d. 24 b. m. w Czarnkowie. Na obu wiecach przemawiać będzie p. Walery Lebiński z Poznania. —

* **Walne zebranie wyborców** powiatu krotoszyńskiego celem dokonania wyboru kandydatów na posłów odbędzie się dnia 17 b. m. po południu o godz. 4 w Krotoszynie na sali p. Dymlanda.

O liczny udział uprasza
Komitet wyborczy
na pow. krotoszyński.

* **Walne zebranie przedwyborcze** na powiat żniński odbędzie się w Żninie w niedzielę dnia 17 bm. po południu o godz. 5 na sali p. Bukowskiego. Na porządku dziennym pomiędzy innymi przemówienie p. Czarlińskiego.

O liczny udział uprasza
Komitet wyborczy.

* **Walne zebranie przedwyborcze** na powiat śmigieński odbędzie się w niedzielę, dnia 17 maja o godzinie 4 po południu na sali strzeleckiej w Śmiglu.

Alfons Bréchan,
przewodniczący komitetu wyborczego na powiat śmigieński.

* **Wiec przedwyborczy** odbędzie się w niedzielę, d. 17 bm. w Krobi na sali p. Pomorskiego po poł. o godz. 4.

O liczny udział prosi
Komitet powiatowy.

* **Wiec przedwyborczy** odbędzie się w Piaskach w niedzielę d. 17 o godz. 3 i pół na sali p. Strońskiego.

O liczny udział prosi
Komitet powiatowy.

* **Walne zebranie przedwyborcze** na powiat ostrzeszowski odbędzie się w niedzielę, 17 maja o godzinie 3 po południu na sali pana Kahlerta w Ostrzeszowie.

Komitet powiatowy.

* **Okregowe zebranie wyborcze** odbędzie się w Grzebieńsku w niedzielę, dnia 17 maja o godz. 4 po południu na sali p. Wujka. Okręg stanowią miejscowości: Brzoza, Ceradz dolny, Gaj Wielki, Grodziszczko, Grzebieńska, Mieścisko i Sarbia.

O liczny udział wyborców uprasza
Okregowy podkomitet
pow. Szamotulskiego.

* **Walne zebranie przedwyborcze** na powiat kępiański odbędzie się w niedzielę, 17 maja w Kępnie na sali Domu Katolickiego.

* **Walne zebranie przedwyborcze** na powiat leszczyński odbędzie się w niedzielę, d. 17 bm. o godz. 4 po południu na sali p. Pieczyńskiego w Osiecznie. — O liczny udział uprasza
Komitet powiatowy.

* **Walne zebranie przedwyborcze** na powiat koźmiński odbędzie się w Koźminie w niedzielę d. 17 bm. o godz. 4 po poł. na sali hotelu du Nord. — O liczny udział wyborców prosi
Komitet wyborczy powiatowy.

* **Walne zebranie wyborcze** na powiat pleszewski odbędzie się w Pleszewie w niedzielę, dnia 24 maja o godz. pół do 5 po poł. na sali hotelu Wiktoria.

O jak najliczniejszy udział wyborców uprasza
Komitet wyborczy
na pow. pleszewski.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Obie izby sejmu pruskiego mają być zwołane na jeden dzień i to na 26 czerwca celem ukonstytuowania.

— Porucznik Kumbuch z pułku dragonów załogującego w Metz znikł przed kilku dniami bez śladu. Padło na niego podejrzenie, że popełnił zradę na rzecz Francji; całą sprawę trzymano w ścisłej tajemnicy. Teraz Kumbuch sam dobrowolnie wrócił do pułku, poczem go zaraz aresztowano. Stwierdzono, że kochanka jego sprzedawała agentom francuskim ważne akta wojskowe.

Galicja. Wydział Tow. dziennikarzy polskich we Lwowie przybył we wtorek na audjencję do namiestnika dr. Bobrzyńskiego. Imieniem wydziału przemawiał r. dw. Krechowiecki, który przedstawił pokrótce zadania i cele Towarzystwa. Namiestnik dr. Bobrzyński w odpowiedni sposób, niezmiernie uprzejmie zaznaczył, że cele i zadania Tow. dziennikarzy polskich nie są mu obce, że ocenia je należycie i gotów jest ze swej strony udzielić im poparcia. — Prócz zadań humanitarnej natury, działalność Tow. upatruje między innymi w tem, że pomimo różnic, które istnieć muszą, polemika między dziennikami staje się bardziej zasadniczą, rzeczową, tracąc cechę osobistej. Namiestnik podniósł, że pragnąłby ułatwić wszystkim redakcjom otrzymanie pewnych informacji, a wiedząc jak bardzo w pracy dziennikarskiej na pośpiechu zależy, postara się wydać zarządzenia, aby informacje te otrzymać mogły redakcje szybko z pierwszej ręki, a w danym razie i do niego samego zwracać się mogły. Redaktor Krechowiecki przedstawił następnie wszystkich członków deputacji, z którymi namiestnik jak najuprzejmiej rozmawiał.

— Biskupi ruscy wydali wspólny list pasterski do wiernych wszystkich trzech djecezi z powodu zbrodni Siczyńskiego, że obecnie nastęrczyła się sposobność do bezpośredniego zwrócenia się ich do wiernych, przyczem następuje opis mordu, a dalej piszą biskupi między innymi, co następuje: „Jeżeli jako chrześcijanie i jako biskupi podnosimy głos, aby dać wyraz obrzydzeniu, jakim nas napęłnia zbrodnia, to jeszcze bardziej jako rusini musimy z gniewem i najsilniejszą stanowczością zaprotestować przeciwko pojęciu, jakoby zbrodnia, jakoby obraza Boga, zniewagą Chrystusa i pogwałceniem prawa Boskiego można słuszyć ojczyznę. Pojęcie to piętnujemy też jako szkodę, wyrządzoną sprawie narodowej, ponieważ poniża ona cnotę miłości ojczyzny, podkopuje podniosłą miłość do narodu, psuje sumienie i dusze ludzkie, wszczepia w zdrowe ciało narodowego życia gangrenę, zarażającą najmłodsze pokolenie i przeistaczającą wzniosłe uczucie miłości ojczyzny we wstrętne uczucie nienawiści i zawiści. Wstydem i sromem jest nie być niewinnym Abłem, ale zbrodniczym Kainem.“ — List pasterski kończy się ostrzeżeniem w imię patriotyzmu przed tymi, którzy zbrodnię pochwalają lub usprawiedliwiają i wezwaniem do wychowawców młodzieży, aby wpływali na nią uszlachetniająco.

Ziemia Polska. W gubernii kieleckiej zamknął rząd 40 szkół polskich. Około 4000 dzieci pozbawionych zostało nauk.

Czarnogóra. We wtorek nastąpiło w uroczysty sposób położenie kamienia węgielnego pod rezydencją księcia w Antivari w obecności księcia Mikołaja, księżniczki, ciała dyplomatycznego, członków rządu, dygnitarzy i licznych tłumów publiczności. Książę wygłosił

moowę, w której przedstawił, jak wielką kładzie wagę na to, iżby widział rozwój Antivari na punkt środkowy handlu i przemysłu — wszystkie starania księcia zmierzać będą w tym kierunku. Książę objaśnił, że Rosja, skąd książę dopiero co bardzo zadowolony powrócił, będzie się cieszyła z rozkwitu Czarnogóry. Jest on przekonany, że cesarz Mikołaj i Rosja nigdy nie zapomną o Czarnogórze. — Dalej wyraził książę przekonanie, że także w przyszłości przypadnie Czarnogórze w udziale życzliwość jej potężnego państwa sąsiedniego Austro-Węgier, które zawsze sprzyjały gospodarstwu rozwojowi Czarnogóry. Z wdzięcznością wspominał książę o Włochach, skąd przybyli kapitaliści, aby podnieść czarnogórską przedsiębiorczość i poprzeć gospodarczy rozwój tego wybrzeża morza adriatyckiego. Wreszcie wyraził książę Mikołaj nadzieję, że wszystkie państwa, których zastępcy zjawili się na uroczystość, oraz ludy tych państw poprą nowe centrum przemysłowe, którego rozwój rozpoczął się w Antivari.

Rosja. Koło polskie w radzie państwa obrało na prezesa Dobieckiego i postanowiło głosować przeciw projektowi budowy kolei amurskiej.

Austria. Król Edward VII. przybędzie w dniu 13 sierpnia do Ischlu dla złożenia życzeń jubileuszowych cesarzowi Franciszkowi Józefowi, poczem uda się na kurację kilkotygodniową do Marjenu.

— Wobec złożenia przez rektora uniwersytetu wiedeńskiego oświadczeń zadowolających, zapowiedziane bezrobocie studentów niemieckich nie dojdzie prawdopodobnie do skutku.

Francja. Podczas ćwiczeń w strzelaniu 17 pułku artylerji, przedwczesny wybuch naboju zabił jednego artylerzystę, ranił zaś lekko kilku.

Hiszpanja. W miejscowości Gerosita, na granicy hiszpańsko-portugalskiej, doszło do krwawego starcia pomiędzy hiszpanami a portugalczykami. Przywołana na pomoc policja hiszpańska strzelała do walczących. Czterech zginęło na miejscu, kilku zaś innych odniosło rany ciężkie.

Ameryka. Prezydent Roosevelt przyjął na posłuchaniu delegację polaków, która przybyła do Białego Domu, dla wręczenia prezydentowi rezolucji, uchwalonych przez wiec polski, odbyty w Chicago dnia 26 z. m. w sprawie ustawy rządu pruskiego o wyłączeniu polaków. Wręczając prezydentowi Rooseveltowi rezolucję wiecowa, członek delegacji, X. Wojc. Furman, oświadczył, że Stany Zjednoczone obowiązane są ująć się za polakami, krzywdzonymi przez prusaków choćby tak, jak ujęły się czasu swego za filipińczykami lub ormianami. Prezydent przyjął rezolucję, zapewniając delegatów, że weźmie je pod rozwagę.

Wiadomość z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 14-go maja 1908.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Wielkopolskie karty z pelikanem** sztuka 10 fen. są do nabycia wszędzie tam, gdzie się sprzedaje telegrafy gratulacyjne.

* **Posel do ludu polskiego.** Abonentów na prowincji prosimy, by się po „Posła“ zwracali bezpośrednio do administracji Katołika (Bytom — O. Sch.) Administracja pisma naszego sprzedawać będzie „Posła“ tylko odbiorcom na miejscu.

* **Księga adresowa** kupiectwa i przemysłu polskiego. Z powodu znacznych tru-

dnosci przy zbieraniu materiału statystycznego przeciągnęło się wydawanie „księgi adresowej.“ Obecnie znajduje się już w druku i wykończoną zostanie w ciągu lata. Cały dział ogłoszeń powierzyliśmy p. A. Gustowskiemu, zarówno na prowincji jak i w mieście Poznaniu. Wszystkich kupców i przemysłowców, którzyby w „księdze adresowej“ chcieli podać swe ogłoszenia, prosimy zgłosić się najpóźniej do końca bm. p. adr.: „Kupiec“, Poznań-Posen.

Sekcja ekonomiczna „Straży.“

* **Na chleb św. Antoniego** złożył p. M. Hain z Łagiewnik 50 fen. — Razem 26,45 mk.

* **Z teatru.** Jeszcze tylko kilka przedstawień na dochód artystów naszej sceny. Jesteśmy pewni, że przyjaciele teatru nie odmówią im swego poparcia. Dziś w czwartek „Wróg ludu.“ Ceny do połowy niższe. — W sobotę: „Żołnierz królowej Madagaskaru.“ Ceny zwyczajne. — W niedzielę, 17 bm. zabawa w Parku Wiktoria na dochód artystów naszej sceny. W razie niepogody, powtórzoną zostanie w teatrze sztuka: „Żołnierz królowej Madagaskaru.“

* **Poznań.** W ostatniej chwili przypominamy dzisiejsze wybory do sądów procederowych. Głosować można do godziny 10 wieczorem; a więc nikt nie może uniewinniać się, że nie ma czasu, bo choćby i do godziny 9 wieczorem był zatrudniony, może i musi spełnić swój obowiązek, mając jeszcze aż jedną godzinę czasu. Komitet wyborczy rozesłał już wczoraj kartki z nazwiskami kandydatów, oraz odezwy i objaśnienia.

* **Poznań.** W poniedziałek odbyło się lokalnie Saskim zebranie robotników, zawodowego związku chrześcijańskiego. Zebranie to było tak burzliwe, że dozoruujący urzędnik policyjny zebranie musiał rozwiązać. — (W tych dniach włamali się złodzieje do handlu cygar przy placu Sapieżyńskim nr. 8 i skradli około 35 marek gotówki.

* **Poznań.** Powiesił się na poddaszu domu przy ulicy Bukowskiej nr. 23 pewien nieznanego mężczyzna. Odwieziono go do lazaretu miejskiego. — Wypadek z powodu pijaństwa. Pewien pijany robotnik w garnie przy ulicy Żydowskiej upadł z krzesłem na szybę w oknie wystawowym i stłukł ją, przyczem odniósł ciężkie rany.

* **Koło Śpiewackie.** Polskie w Poznaniu urządziło w niedzielę, dnia 17 maja koncert wokalo-instrumentalny, połączony z wielką zabawą latową w ogrodzie St. Domingo. — Program bardzo urozmaicony. Z popisami śpiewnymi wystąpią chóry męskie i żeńskie z towarzyszeniem orkiestry tutejszego Towarzystwa muzycznego. Odśpiewanymi będą tylko swojskie utwory. Początek koncertu po południu o godz. 4. Cena wstępu 50 fen. od osoby. Osobnych zaproszeń nie wysła się.

* **Towarzystwo** Pań św. Wincentego i Paula z Wilcy urządziło dnia 24 maja r. b. zabawę w ogrodzie Sanssouci, ulica Wilowa nr. 71. Będzie loteria fantowa, kosz szczęścia, licytacja, strzelnice, kregle, pocztka, confetti, ryba, niespodzianki w kopertach i gry dla dzieci. Wstęp do ogrodu dla dorosłych 30 fen., dla dzieci do lat dziesięciu darmo. Wieczorem rozpoczną się tańce polonezem.

Zarząd.

* **Żłóbek jerzycki** w niedzielę, d. 17 bm. doroczną swoją obchodzi zabawę w ogrodzie pana Piechockiego w Villa Flora. — Jak inne lata tak i w tym roku do miłośników i dobroczyńców sere całego kołatawnego społeczeństwa, aby raczyło poprzeć tak szlachetne starania nasze. Zastój tegoroczny w sposobach zarabkowania w warstwach najniższych różnymi sprowadzonymi sposobami, coraz znaczniejsze szeregi mężczyzn wypędza za chlebem w dalekie strony. Coraz więcej matek zatem chronić musi dzieci w Żłób-

168 Wielki los.

Przekład z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Była to rzecz tak małej wagi.
— Ale ja aresztuję pana, panie Joubert.

— Aresztujesz pan mnie?... mnie?..
— wykrzyknął Placyd.

— Tak, pana i to do chwili, dopóki panu pamięć nie powróci, dopóki nie dowiedziysz nam pan, gdzie kupił ten sfałszowany bilet.

Joubert padł przygnębiony na krzesło, na którym siedział przed chwilą.

Prokurator Rzeczypospolitej, szepnął parę jakichś słów naczelnikowi bezpieczeństwa publicznego.

Ten dał znak i jeden z agentów stojący w drzwiach uchylonych, zbliżył się natychmiast i zaczął rewidować Placyda.

Nieopisane przerażenie ogarnęło wszystkich.

Leopold czuł, że jego ptasi mózg, miesza mu się do reszty.

Agent wyjął z jednej kieszeni Jouberta pugilares i oddał go prokuratorowi Rzeczypospolitej a ten otworzył go i przejrzał co zawiera.

Nie znalazł zrazu nic podejrzanego, ale potem mała karteczka zwróciła jego uwagę.

Zmarszczył brwi.

— Co to za Lucyna Bernier, której podpis tu widzę? — zapytał Jouberta? Placyd nie nie odpowiedział.

Zeby mu szękały — gardło ściśnięte miał jak w kleszczach.

Podniósł się Leopold.

— Lucyna Bernier — powtórzył z ogłupiałą miną.

— Pan ją znasz?

— Czy ją ja znam? ma się rozumieć, że ją znam! To była..

— Kochanka pana zapewne?

— Żeśmy byli ze sobą w wielkiej przyjaźni, temu zaprzeczyć nie mogę.

— Czy pan wiesz o co się kobieta ta oskarża na tym o to papierku znalezionym w pugilaresie ojca pańskiego?

— Lucyna o co się oskarża! — Pan mnie zadziwiał! Ona ma się zawsze za taką mądrą!

— Posłuchaj pan, bo idzie tu o nową zbrodnię pańskiego ojca, który jak się zdaje, miał współniczkę w tej mądrej pańskiej Lucynie Bernier.

I prokurator odczytał głośno co następuje:

„Ja Lucyna Bernier, oświadczam, iż w dniu 18-go marca roku bieżącego, ukradłam pani Aleksandrze Thouret, magazynierce przy ulicy Caumartin dwie sztuczki koronek i dobrowolnie rzuciłam o tę kradzież podejrzenie na Klarę Gervais, która była zupełnie niewinna.“

— A! to łajdaczka! — pisał Leopold, nie wiedząc już sam co mówi. — Więc to ona zmówiła się z papą, ażeby

zgubić Klarę, papa bowiem stanowczo nie chciał, abym się z nią ożenił, gdy nie miała ani złamanego szelag!

— To okropne! — szepnęła Joanna Marja, zakrywając twarz rękami.

— Jeszcze jest coś okropniejszego, panie prokuratorze! — odezwał się nagle doktor Joanny Marji — a mianowicie usiłowanie morderstwa, popełnione przed ośmiu dniami na pani Paulinie de Rhodé. — O usiłowanie to oskarżam pana Placyda Jouberta!

— Jutro pan naczelnik bezpieczeństwa publicznego rozpocznie śledztwo w tej sprawie, którą oddam zaraz sędziemu śledczemu. — Tymczasem zabierzcie tego człowieka do Paryża, a pilnujcie go w drodze dobrze i trzymajcie w więzieniu pod zamknięciem.

Jouberta prawie bezprzytomnego, wyprowadzono, a raczej wyniesiono z salonu.

(Dokończenie nastąpi.)

kach parafalnych, żeby jeszcze same z so-
kojem mogły chodzić do pracy. Licząc co-
dzienną liczbę umieszczonych w szpitalu roku
dzieci, dochodzimy do liczby 6000 przeszło,
które znalazły odżywienie, rozrywkę, pomoc
lekarską, przyrodziwek, naukę itd. w na-
szym Żłobku. Najlepszy dowód jak żywot-
ne to dzieło i jak ze wszechmiar zasługuje
na poparcie. Dołączamy do tego jeszcze, że
to najmłodsza brać nasza, o którą tu chodzi
że to ta rodzina maluczkich, gdzie serce tak
wrażliwe na wszystko co dobre i złe, — a
chętnie pewno przybędziemy, żeby choć dro-
bnym datkiem pomnożyć fundusz na cel tak
szlachetny i pożyteczny. Program podany
w zaproszeniach i na afiszach. W imieniu
Zarządu X. Wacław Mayer, prob.

* **Winiary.** Dnia 12 bm. odbyły się
wybory uzupełniające do rady gminnej. W
pierwszej klasie wybrano pana Andrzeja Po-
krywę, właściciela domu i Wojciecha Kaisra
gospodarza. W drugiej klasie gospodarzy
Michała Dajerlinga i Józefa Genslera. W
trzeciej klasie gospodarza Andrzeja Leitge-
bra i mistrza rzeźnickiego Ant. Fischera.

* **Czerniejewo.** Właściciel Hermann
Weissbart, który jak swego czasu donosili-
śmy, znikł dnia 26 z. m. bez wieści, stał
krótko przed ogłoszeniem konkursu, a więc
czmychnął. Aby zaopatrzyć się w potrzebn-
ne pieniądze na drogę, wziął od pewnej fir-
my zbożowej 3000 marek zadatku już na
przyszłe żniwa, dalej sprzedał dwa woły,
należące do jakiegoś Towarzystwa; prócz te-
go dopożyzył sobie pieniędzy. Podług obli-
czenia musiał zabrać około 7000 marek. —
Prawdopodobnie udał się do Afryki, ponie-
waż poprzednio dużo o Afryce mówił. Nad
majątkiem jego otworzono konkurs.

* **Trzemeszno.** Na dworcu tutejszym
transportowano więźnia, robotnika Kemnitz
do Mogiła. Podczas przejeżdżania pociągu
przełaził się K. tak, że stracił mowę i dotąd
jej nie odzyskał.

* **Śrem.** W sobotę spalili się doszczet-
nie dom gospodarza Jana Sikory w Kun-
-

wie. Bydunek i nieruchomości nie były za-
bezpieczone. Ogień wzniesił dzieci bawią-
ce się zapalkami.

* **Pila.** Rzeźnika Oskara Radziewskiego,
który w styczniu rb. zamordował własnego
7 letniego synka, uznano za umyślowo cho-
rego i odstawiono do zakładu obłąkanych, a
śledztwo przeciw niemu wdrożone zniesiono.

* **Tczew.** Na tutejszym urzędzie poczt-
owym zaginęło w niewiadomą dotąd sposób
około 60 przekazów pieniężnych. Pieniądzy
wskutek tego nie można chwilowo osobom,
dla których były przeznaczone, doręczyć.

* **Sprawa Eulenburga.** „Deutsche
Nachr.“ donoszą, że książę Eulenburg puścił
z tonu i mniej zawzięcie zapiera się swych
nieniecznych spraw, lecz za to próbuje uchodzić
za niepo czytelnego. W końcu na stawiane
mu przez sędziego śledczego pytania nie
odpowiada wcale, oraz oświadcza, że sobie
już nie nie przypomina.

* **Miljonowe oszustwo.** Z Nowego
Jorku w północnej Ameryce, donoszą, iż
kasjer „banku Aleghanego“ w Pittsburgu
przeszło 1 milion dolarów (4 miliony marek)
sprzeniewierzył.

* **Duisburg.** W Laar robotnica Heinert
spaliła żywcem dziecko swej córki w piecu
kuchennym. Matkę i córkę aresztowano.

* **Kalendarz.** Piątek, dn. 15 maja rb.:
Zofji m. Wschód słońca o godz. 4 minut
7, zachód o godz. 7 min. 47.

Wiadomości literackie.

* **Macierz Polska.** Jako nr. 41 Bi-
blioteki Macierzy Polskiej wyszedł „Zbiór
powieści i gawęd“, ułożony przez dr. Franci-
szka Krzeczka. Złożyły się na ów zbiór o-
powiadań Ignacego Chodźki, Czajkowskie-
go, Zmorskiego, Dzierżkowskiego, Kraszew-
skiego, Korzeniowskiego, Bałuckiego i in-
nych autorów polskich. Zbieracz starał się
o dobór rzeczy zajmujących, jako też zdol-
nych rozbudzić uczucia patriotyczne, lub też
oddziaływać na pocucie etyczne. Tekst ozdo-

bił dziesięciu rymcami dr. Władysław Wit-
wicki. Książka liczy 401 stron, cena jej 1
mr. 50 fen.

Od Redakcji.

— Panu S. w S. Na giełdzie w Berli-
nie załatwia się zakup i sprzedaż papierów
wartościowych, produktów rolnych itd. Wol-
nomysłni dla tego głosowali za ustawą o
stowarzyszeniach, gdyż przybieciano im ula-
twienia na giełdzie co do handlu termino-
wego, itd. Oszerniej o całej tej sprawie
napiszemy. Co do drugiego zapytania otrzy-
masz pan piśmienne objaśnienie.

— Panu R. D. w Jan. Zakład pan
przegrałeś, gdyż przysłowie to nie odnosi się
do kazań niemieckich zaprowadzonych w fa-
rze poznańskiej w dawnych wiekach, lecz
ma dawniejszy początek. W XI księdze hi-
storji Długosza na stronie 211 pod rokiem
1410 czytamy, że zesłani do Pragi posłowie
polscy do Wacława, króla czeskiego, upro-
szonemu od Jagielly, aby pomiędzy nim a
mistrzem krzyżackim i zakonem toczące się
spory w sposób zaspakajający rozstrzygnąć
zechciał; kiedy na złożonym w tym celu ze-
braniu wyrok sprawiedliwym Władysława
żądaniom uwłaczający w języku niemieckim
czytać zaczęto, lubo, jak tenże dziejopisarz
pisze, niektórzy z nich mówię to dostatecznie
rozumieli, nie nie mówią, powstali i z sali
obrad wychodzić zaczęli. A gdy ich król
zapytał, dla czego by to czynili, tę mu od-
powiedź dali: Tu jest niemieckie
kazanie, a my polacy, którzy
tego języka nie rozumiemy, tam
pójdziemy, gdzie po polsku ka-
zać będą. Od tego to czasu powstało
przysłowie: Siedzi jak na niemie-
ckiem kazaniu.

— Panu L. W. B. donosimy, iż wysta-
wę robót kobiecych urządził komitet pań co-
rocznie przed czasem gwiazdkowym, a więc
na początku grudnia. Pismo nasze corocznie
ogłasza o tej wystawie, i nie wątpimy, że i

w tym roku komitet urządzi wystawę, o czem
później w swoim czasie.

— Panu W. P. 101. 1) Najlepszy: Słow-
nik polsko-niemiecki i niemiecko-polski Mos-
bacha i Łukasewicza, 2 tomy. Cena 6,50
marek z franko przesyłką. Za nadesłaniem
tej kwoty prześlemy. 2) „Sylwan“ we Lwo-
wie, adres taki wystarczy.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 13 maja 1908 r.
(Urządowe sprawozdanie miejskiej komisji tar-
wej na targu zbożowym).

		Za 100 kilogramów:	
		towar piękny	średni posied.
Pszonica	22,10	21,80	20,90
Żyto	18,60	17,50	15,90
Jęczmień	15,60	14,60	13,60
Owies	15,60	14,90	14,40

		Wrocław, dnia 12-go maja 1908 r.	
		dobry tow. średni tow. pośl. tow.	najw. najn. najw. najn.
		cena	cena
Pszonica biała	22,10	21,50	20,40
Żyto	18,60	17,50	15,90
Jęczmień	15,60	14,60	13,60
Owies	15,60	14,90	14,40

Bydgoszcz, dnia 12-go maja 1908. (Sprawozdanie Izby handlowej). Pszenica niezma-
nieper. najmniej 128 funtów holend. wagi 219
mk., gorszy gatunek niższej notowania. — Żyto
niezmien. dobre, zdrowe, najmniej 121 funtów
holenderskiej wagi 189 marek, najmniej 118 fun-
tów holenderskiej wagi 186 marek, lżejszy gatu-
nek — 00 — marek. — Jęczmień dla mły-
narzy 14t—144 marek. — Jęczmień dla browa-
rów 146—154 marek. — Groch na paszę 16t
do 174 marek, do gotowania bez interesu. — O-
wies 143—152 marek. Ceny ustanowiono los-
Bydgoszcz.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy nie bierze Redakcja żadnej odpowiedzialności.

Berlin, dnia 12 maja 1908.

Ciągnięcie przedpołudniowe.

[Numera przy których wygrana nie oznaczona
w nawiasach wygrywa 240 marek].

22 155 98 684 [500] 98 553 1071 283 405 703 2041 103
268 309 408 534 677 906 93 3036 372 481 007 4016 [500]
92 93 321 586 92 96 724 809 97 753 89 574 92 704 [500]
826 06 6016 120 82 [500] 210 332 894 905 44 7134 86
802 6 429 [500] 510 856 67 905 8004 55 280 393 702 905
9101 [1000] 25 [500] 254 34 554 680 786 938 [500]
10808 411 32 21 500 4 603 857 85 [3000] 11001 [3000]
414 883 906 12137 358 591 764 13078 318 488 561 718 32 82
929 73 14200 95 263 82 874 [1000] 410 576 708 816 [1000]
27 15391 473 697 16239 65 900 56 622 58 17034 39 185
210 313 80 85 640 765 92 399 18004 5 118 55 290
816 58 545 [500] 611 773 [500] 19156 211 38 428 76 609
753 560
20021 479 646 940 81 21371 [500] 433 77 528 020
22298 398 484 672 612 53 739 847 99 958 30 23125 49
[500] 203 3 438 62 [500] 507 673 746 24071 100 341 85
[1000] 435 586 600 758 61 69 970 25072 [500] 77 267 76
403 [1000] 544 76 634 757 869 98 26198 200 390 99 690 742
826 961 [1000] 27738 [500] 41 92 977 28000 82 318 462
81 91 [500] 608 848 29379 522 60 [500] 81 647 993
30087 180 288 324 470 651 777 800 5 992 3181 225
343 323 52 637 89 769 32342 [1000] 59 513 15 443 33016
34 130 26 341 [3000] 45 [1000] 781 93 922 34402 5 35
48 510 50 [1000] 843 83 835 [3000] 54 933 [1000] 35390
311 558 817 89 95 36092 154 284 213 516 78 754 932 37806
38176 99 622 [1000] 760 [500] 39114 331 471 669 [500]
97 705 [500] 944 94
40010 359 324 558 610 41004 120 26 69 313 500 49
75 721 88 956 922 42121 232 341 33 [500] 680 [3000] 753
[3000] 34 965 43026 196 398 639 45013 67 94 38 189 559
812 99 4670 311 [3000] 674 [3000] 708 862 953 47080 112
216 328 68 601 15 82 778 [500] 902 14 61 42137 280 389
988 491 351 519 670 849
50274 84 331 647 [1000] 68 918 51006 123 371 711
686 335 52774 53042 61 [1000] 156 [1000] 101 820 69
[500] 797 [500] 54248 335 161 552 84 [500] 972 74 55097
197 [500] 603 96 56105 55 235 341 437 361 57112 297
413 805 [500] 66 80 908 [3000] 58008 196 [500] 323 458
50 588 654 94 [500] 729 5930 715 25 51
60311 [500] 634 62 [500] 743 56 802 81 61334 781
612 62182 212 23 05 374 427 59 62265 310 18 96 800 64034
182 212 406 [1000] 33 646 756 69 845 61 65027 376 544 690
850 906 71 66245 561 780 93 910 70 67044 138 200 23 300
426 59 597 674 781 82 904 68011 113 338 62 426 37 808 58
956 69178 [3000] 388 529 64 601 58 713 [500] 956 958
70157 [3000] 307 [500] 1500 435 510 71003 35 177
270 475 660 886 91 [500] 72131 [500] 287 324 420
668 65 73349 66 [3000] 516 615 55 709 31 83 74014 61
171 207 373 554 691 738 789 75090 274 76050 186 302 67
665 988 774 90 77257 624 919 51 70 78086 [500] 163 331
401 92 673 752 [3000] 824 100 79240 434 730 74
80090 595 616 702 807 81010 28 [500] 41 155 320 555
[500] 779 82077 232 [500] 51 67 415 50 601 8371 [500]
315 601 827 948 84052 [500] 92 254 82 582 691 725 85073
272 415 93 502 1 828 86159 238 [500] 515 901 [500] 38
80774 225 675 732 824 88166 78 224 638 781 89039 237
571 687 767 87 [3000] 908 85 [500]
90291 430 519 52 786 988 91011 71 142 80 407 639
92076 80 324 678 782 899 93000 13 59 269 333 559 [1000]
721 [500] 21 [500] 303 221 22 94232 346 737 39 95165
301 62 72 463 508 83 747 64 976 96010 208 697 97023
60 205 42 [500] 67 302 428 [500] 31 96 673 92004 88 126
77 227 37 516 84 [500] 99037 83 265 [500] 955
100018 213 443 [3000] 503 623 838 924 101390 458
539 831 9 102493 577 616 103033 364 66 98 636 787
888 104039 48 172 215 518 691 729 49 105005 104 67
512 716 44 0 106128 67 231 85 [500] 374 442 [500] 563
782 30 [1000] 819 [500] 40 78 107513 669 [500] 714 64
568 108042 31 188 202 312 92 477 940 109019 107 63
226 652 [500] 55 700 824 916 38
110016 80 [1000] 284 870 [1000] 904 111023 [500]
101 4 42 268 [1000] 826 43 72 455 500 879 86 99 [500]
983 94 [1000] 112037 181 93 776 802 [500] 113113 4
27 114002 308 31 572 744 [500] 74 78 977 115034 221
309 [3000] 488 [1000] 529 81 683 712 94 116046 84
95 165 [500] 264 85 308 574 606 81 855 932 117135 [500]
242 875 98 [500] 442 98 574 996 119200 24 65 372 79
894 [1000]
120342 470 80 [500] 585 756 63 65 [1000] 841 56
120222 [500] 110 291 332 730 919 122419 42 860 82 954
68 73 123071 79 142 516 640 53 739 967 93 124053 98
336 73 [3000] 712 69 812 125244 94 645 708 [500] 880
462 624 608 307 97 516 738 819 [500] 71 127060 76 165
912 624 608 [500] 715 [3000] 128319 75 651 814 129003
90 133 39 767 835
130055 332 417 525 62 69 [1000] 693 [1000] 807 55
131030 131 618 84 132454 83 305 33 45 602 800 79
[500] 928 133498 134025 197 613 724 849 [1000]
135497 551 [500] 607 580 62 136076 [500] 189 203 67
[3000] 413 694 [500] 96 768 870 913 [500] 29 137630 224
63 72 886 [1000] 555 71 606 738 [1000] 906 [500] 952 [3000]
138072 [500] 550 620 55 832 80 910 53 87 139047 206
22 300 [1000] 550 713 68 77 [500] 972
140010 136 91 420 84 863 704 141104 17 220 60 131
523 789 [1000] 820 142014 31 109 218 [1000] 57 73 307
460 737 143237 335 [3000] 35 [1000] 96 514 18 694 749

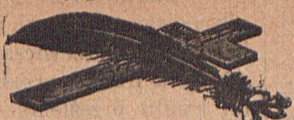
Berlin, dnia 12 maja 1908.

Ciągnięcie popołudniowe.

[Numera przy których wygrana nie oznaczona
w nawiasach wygrywa 240 marek].

123 855 76 411 721 56 62 862 70 947 1034 [1000]
44 160 [500] 230 502 7 38 625 29 779 808 2253 54 710
820 3359 61 437 82 541 678 4055 188 408 81 644 56 [500]
743 904 5360 482 320 335 903 12 [500] 18 6057 76 78 202
33 775 76 914 52 [1000] 62 7011 29 156 233 348 418 19 34
601 638 [1000] 871 [1000] 8329 508 711 32 35 864 9181 345
493 881 [500]
1020 80 [500] 86 390 374 446 [500] 78 [3000] 730
40 809 [500] 11 11000 38 219 58 393 407 43 542 701 12006
33 150 397 905 [3000] 13109 455 614 20 [500] 30 777 912
[1000] 40 14153 282 464 522 74 678 15042 91 118 29 386 481
527 716 934 16587 610 744 812 [1000] 901 17124 35 270
625 [500] 91 482 18060 125 715 37 924 92 19220 94 473
95 565 626 750 50
20274 496 516 50 57 [1000] 59 648 21008 241 394
905 [15000] 22388 597 826 [500] 23390 418 539 93 945
24000 111 14 [500] 32 34 436 70 38 784 991 25053 98
111 213 21 387 346 925 955 26047 70 267 78 [1000] 345
489 717 969 27000 54 256 368 828 72 988 28362 475 506
69 817 19 29075 203 338 454 585 752
30002 253 368 510 [500] 31029 102 20 61 79 584
712 324 [5000] 32128 380 [500] 474 569 613 779 885
33070 186 423 62 629 41 876 929 [1000] 51 34068 99
159 535 36 [3000] 677 78 97 343 35088 418 26 41 565 69
902 901 36347 421 524 80 880 955 37002 25 153 330 466
630 515 95 [500] 857 38135 324 31 439 77 32 845 39148
225 34 [500] 95 320 70 96 826
4030 621 401 053 54 [3000] 119 79 868 688 705 30
42001 399 500 632 88 43056 381 437 84 780 557 968
44039 122 327 360 474 631 738 42534 50 [3000] 846
503 37 [3000] 737 41 [500] 996 46001 224 319 [500] 404
[1000] 65 762 816 69 47038 79 138 42 288 454 86 582
831 35 301 91 48070 152 [1000] 301 548 [1000] 78 611 732
63 49115 213 75 346 587 775 390 [500] 31
50024 39 95 348 514 [500] 338 [500] 37 327 38 762
80 335 55 52079 123 522 692 915 53189 21 [1000] 565
647 720 [500] 54084 187 298 635 824 55028 [3000] 47 90
170 573 [300] 438 294 56085 89 305 411 69 566 [500] 792
[1000] 57016 468 [1000] 99 573 [1000] 78 [500] 944 58062
67 600 802 553 594 132 815 321 [500] 66 77
60274 404 53 99 319 49 994 61120 [1000] 21 [500]
33 312 799 331 62121 226 99 708 305 25 79 957 63137 207
313 621 64014 [500] 46 109 214 444 545 90 [1000] 610
72 140 41 367 546 625 732 816 45 68269 95 [500]
576 95 65 6214 89 640 50 738 816 45 68269 95 [500]
391 417 45 621 [500] 62 618 720 69025 132 44 429 67
785 [500] 500
70262 312 581 721 397 71010 48 77 337 496 303 717
806 99 912 35 72004 282 473 43 708 29 73300 710 47
817 74071 303 685 95 732 75028 [3000] 49 [500] 80 96
[500] 725 382 90 [500] 73 76011 32 214 15 413 604 714 16
1403 733 321 77076 73 192 374 85 [1000] 99 438 615 703
783 018 78088 226 349 413 608 98 [1000] 79381 347 506
80052 132 [1000] 50 [3000] 364 676 [1000] 783 938
81196 215 348 66 542 918 32278 42 836 938 42 83083
205 311 29 504 21 58 815 84188 557 691 768 74 [500] 932
6 50303 147 70 51 75 401 91 [500] 550 663 92 799 861
79 6124 681 926 [1000] 64 87058 399 457 513 787 323 59
937 58 76 [500] 88057 [500] 101 262 417 58 688 728 83 934
89333 487 [3000] 928
90011 35 165 208 55 537 63 602 80 741 81 953 91130
43 378 83 854 92374 513 818 809 87 [1000] 948 938 517
126 669 71 557 80 616 78 845 933 35 94010 34 338 008
9 [1000] 603 794 802 95188 [500] 416 587 83 832 [500]
9

(Spóźnione).



Dnia 10 b. m. rozstała się z tym światem po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona kilkakrotnie św. Sakramentami nasza najdroższa córka s. p.

Marya Dzikowska.

Pogrzeb odbył się dnia 13-go b. m. w Biedrowie. Straskani rodzice z rodziną.

Na żałobę

Kapelusze, Suknie, Bluzki, Materye czarne, Krepy

poleca w wielkim wyborze i tanich cenach

K. Ignatowicz,
Poznań, Stary Rynek 67/69.

Zamówienia na kapelusze i suknie żałobne wykonuje w 24 godzinach. 5940

Kasa Związku Ziemian

przyjmuje depozyty i drobne oszczędności poczynawszy od 1 marki i płaci:

za rocznem wypowiedzeniem	5 %
za półrocznem wypowiedzeniem	4 1/2 %
za kwartalnem wypowiedzeniem	4 1/4 %
na każdorazowe żądanie	4 %

Adres: **ZWIĄZEK ZIEMIANY, Poznań, (Poznań)**
ulica Wiktoryi 2 p. — Telefon 1615. 6136

Saletre chilijską

tomasówkę, kainit, superfosfaty, oraz wszelkie sztuczne nawozy

poleca po znanych tanich cenach 6022

Centralna Drogeria

Hurtownie **J. Czepczyński** Detalicznie

Poznań, Stary Rynek 8

Telefon 233.

Telefon 233.

Magazyny hurtowne ul. Południowa 3.

Konwle

Centryfugi

Maszyny

Szafy

Kasety

Szafki

Ogrodnice

Schmidta

Kasety

Prasy

Łózka

Specjalny magazyn sprzętów kuchennych i domowo gospodarczych. 1903

Firma T. Otmianowski

właściciele **B. Ziętkiewicz. — S. Mińckiewicz.**

Telef. 565. **Poznań — Bazar.** Telef. 565

Potrzebny zaraz
elew gospod.

lub **pisarz** za wysokim wynagrodzeniem. Zgłosz. przyjmuje **Olszewski,** 2415
Dom. Szoldry, poczta.

Wysok karmelitański Amol

zadziwiający środek przeciw reumatyzmowi, ischias, bólowi głowy i zębów. 2285

Butelka 60 fenigów i 1 markę.

Amolersand Hamburg 21.

Do nabycia w wszystkich aptekach i lepszych drogerjach.

Oberża

w gimnazjalnem mieście, z wielkim słicznym ogrodem i ładnym dziennym zbiorem, budynki w wielkim porządku, egzystencya zapewniona, z powodu choroby właściciela, zaraz na sprzedaż. Wpłaty 8 do 10,000 marek.

Gościniec

tuż przy Poznaniu, wspaniale zbudowany, oprócz własnego użytku przynosi dzierż. około 600 mk. Zbiór dzienny do 60 mk., do objęcia potrzeba 10,000 mk. Przyjmie też **hipotekę** lub **małą kamienicę** na wpłatę.

Biurowe Centralne
Kędziora & Koszczyński
ulica Wodna nr. 13.

Karól Hartwig

ul. Kolomba 15/20

Telefon No. 6, 25, 570

szybka i najtańsza

odstawa wszelkiego

materyału opałowego

każdej ilości

bez opłaty w dom.

Dobrze zaprowadzony **skład strojów i towarów modnych** w Księstwie Poznańskim nad granicą, w większym powiatowym mieście, z stałą klientelą, z powodu zmiany stosunków rodzinnych zaraz do sprzedania. Obrót rocznie 18 tys. mk. Do objęcia potrzeba 5-7 tys. mk. Oferty uprasza się do eksp. Wielkop. pod nr. 2490.

Gościniec

bez konkurencji w wielkiej wsi, od miasta 9 km., około 5 mórg ogrodu, jest od 1-go czerwca do wydzierżawienia. Dzierżawa roczna 800 mk., bez kaucji, do objęcia potrzeba około 1200 mk. Zgłoszenia uprasza się do eksp. Wielkop. pod nr. 2482.

J. Sowiński,

Ostrowo, Bez. Posen

Bahnhofstr. 26.

Ślusarnia

z kamienią i składem kołowców bez konkurencji w rozkwitającym mieście pow. Górn. Śląska z bardzo ożywionem budownictwem dzielnicu zawodowców, który jest obznajmiony w ślusarstwie budowl. maszyn. i kołowców jako też zakładaniem elektr. jest natychmiast z pow. objęcia posiad. po rodzicach w Królestw. Polsk. do sprzedania. 2431

Artur Hoffman,

mistrz ślusarski, Rosenberg O. Schl. Salzginst.

Pewna egzystencya dla każdego rzemieślnika!
Mam zamiar mój

DOM

w Granowie

blisko przy kościele, z chlewem i ogrodem, w którym się znajduje kram kolonialny i interes rzeźniczy, sprzedać zaraz lub wydzierżawić. 2447

F. Adamczewska.

Dla Polaka!
nadaje się w Poznaniu sposobność do założenia korzystnej egzystencyi przez objęcie dobrze zaprowadzonego średniego

interesu materialnego

w dobrym i bardzo ożywionym położeniu. Klientela jest do 90 proc. polska. Zgłosz. pod **A. 3 Lange'go** biuro ogłoszeń.

Kilka tysięcy 2495

starej dachówki

ma zaraz tania do sprzedania. **Bartkowiak, Zegrze.**

Gospodarstwo

47, 100 i 300 mórg roli tylko pszennej z dobrym żywym i martwym inwentarzem mam zaraz na sprzedaż. 2480

Paweł Wiecki,

Wąbrzeźno — Briesen W/Pr.

Poszukuję do domu

szwaczkę.

Zgł. przyjm. eksp. Wielk. p. nr. 2494

Bacność
Nowo otworzony skład polski w Berlinie

wysła rzetelny towar po jak najtańszych cenach naprzykład za **tylko 3,50 mk: 1 brzytwę, harmonikę, portmonetkę, broszkę, latarkę kiesz. elektr., 1 śpiłkę do krawata, 1 ośle, 1 wielki nóż kuchenny, 1 nóż kieszonkowy. Wszystko to za zaliczką poczt. 3,50 mk.** Również wszelkie inne towary poleca po jaknajtańszych cenach i prosi Szan. Rodaków o łaskawe poparcie ręcząc za skora i rzetelną usługę. 2476

Wincenty Krzyżański,

Berlin 87, Jagowstr. 23.

Posiadłość pańska

pałac o 15 pokojach, park, pyszne położenie, 16 minut od Zgorzelic, obszaru 690 mórg, 500 mórg ziemi, 60 łąk, 10 parku, 100 lasu, polowanie, 11 koni, 35 sztuk bydła rogatego, 20 świń, wielki obrót. Cena 240,000 mk., wpłaty 80,000 marek. 2475

Schultze, Górlitz,

Hospitalstr. 31.

Nauczyciel

emeryt. w wieku 45 lat poszukuje zajęcia w biurze lub innego stósownego. Łask. zgłosz. uprasza **Fr. Radke.** 2446

Główno p. Posen.

Młodzieniec

23 lat liczący pragnie się wykierować za służącego równocześnie chciałby się wyuczyć ogrodnictwa, **poszukuje miejsca** od 1. 6. lub później.

W. Mrug, Baukau bei Herne,

Rottstr. nr. 31. (Westf.)

**Poszukuje miejsca nadu-
żej wsi lub na Dom.** 2483

stelmach 28 lat liczący

lub do objęcia takiego interesu, znam swój zawód dobrze, porządku własne. Zgłoszenia przyjm.

Franciszek Brychczyński

mistrz stelmachski, Komorowo,

p. Wollstein.

Młody człowiek samotny, syn

właściciela ziemskiego pragnie

przyjąć miejsce za

włodarza lub podwórzowego.

Zgłoszenia do eksp. Wielkop. pod nr. 2485.

Potrzebni zaraz: Kucharz

kaw. młody, do hotelu, **Służący**

kaw. **Pisarz gosp.** kaw.

Panna służąca z prasow.

Piastunka starsza do małego

dziecka na wieś, **Kowal-**

maszynista z uczniem. Włod-

darz żon. niedaleko. 2486

Pośred. posad „Stellenvermittler“

Franciszek Niedzielski,

Posen, Wienerstr. 6 pt. Telef. 1036.

[Od lipca kucharz żon., **słu-**

żący żon. na 400 mk. i deput.

gospodynini do księdza na wieś.]

Chłopca

do biura poszukuje zaraz. 2477

Placzek

adwokat, ul. Zamkowa nr. 4 I p.

Poszukuje się do oberży i kramu kolonialnego

panny

jako sprzedawczkę, początkowa

placa 10 mk. mies. i wolne utrzymanie. Oferty piśmienne do eksp.

Wielkopolanina pod nr. 2478.

Dom. Głębokie poczta Sławno

kr. Posen Ost, potrzebuje od 1-go

lipca 1908 2426

pisarza

podwórzowego

pilnego, trzeźwego, obeznanego

z gospodarstwem podwórzowym

i śpichrzem, przedstawienie konieczne, kosztu podróży nie

zwraca się.

Potrzebni: **urzędnik gos.**

kaw. na 700 i 1200 mk., **pisarz**

gosp., kilku: **ogrodników,**

służących, kucharzy, gos-

podoyń, bon, panien słu-

żących, pokojowych, kow-

wał, włodarz, forczpan,

II-gi służyący do większego

domu, **elew gosp.** bezpłatny.

Pośred. miejsc. Stellenvermittler

Stanisław Tuczyński,

Posen, Ritterstr. 10, (Telef. 1644.)

Pisarz gospodarczy

z pewną praktyką obeznany do-
kładnie z prowadzeniem rejestr
gosp. potrzebny od 1-go lipca r. b.
Pensya 450—500 m. rocznie i
wszystko wolne. Zgłosz. przyjm.

W. Welchman,

Klonówka p. Pelplin W. Pr.

Panny i uczennice

do krawieczyny mogą się zgłosić

J. Goławiecka, 2448

ulica Murna 3. I p.

Do hurtownego składu konfek-

cyi potrzebne 2492

uczennice

Zgłoszenia przyjmuję

Fr. Nowak, ul. Szeroka nr. 20.

Pałac Przemysłowy.

Do mego wyszynku i destylacji
potrzebuje 2479

Ucznia
E. Neyman,
Śrem — Schrimm.

Uczeń

z chęcią do pracy z lepszym wy-

kształceniem szkolnym potrzebnym

P. Heyducki, Pleszew.

Centralna drogeria, (Pleschen). 2457

Wolontaryusza i ucznia

przyjmie zaraz lub od 1 lipca rb.

B. Plojda, skład kolonialny.

ul. Wroniecka 12. 2491

Oszczędności

przyjmuje podpisany Bank na oprocentowanie w każdej sumie i każdego czasu i płaci

5 od sta

przy półrocznem wypowiedzeniu i oblicza procent od dnia wpłaty.

Adresować trzeba tak:

BANK PARCELACYJNY

e. G. m. b. H.

w Kościanie — Kosten

Provincz Posen.

Bacność Rodacy!

Polanka

Kto chce nabyć prawdziwie dobre kosy, niech się nie pozwoli zwieść

krzykliwą żydowską reklamą. Moje kosy są z najlepszej stali,

sieką bez ostrzenia przeszło 200 kroków, **każda sztuka pod**

gwarancją, a przy tem mam ceny zawsze stałe i **ściśle rze-**

telne, nie zaś co rok inne. 2150

Kosy kowalskiej ręcznej roboty

„Polanka“

patent. zastrzeżone.

Nr. 1 (85) 2 (90) 3 (100) 4 (110) 5 (115) 6 (120) 7 (130 cm.)

Cena: 4,50 4,75 5,00 5,50 6,00 6,50 7,00 mk.

Kosy kowalskie z ang. koronnej stali

z moim stemp. „A. Noskowicz, Pleszew“.

Nr. 10 (85) 20 (90) 30 (100) 40 (110) 50 (115) 60 (120-125)

Cena: 3,00 3,50 4,00 4,50 4,75 5,00 mk.

Wysyłka odwrotną pocztą za gotówkę lub za zaliczką. Od 5—

kos przesyłka franko. Kto 12 kos naraz zamówi, otrzyma 1 darmo.

Opakowania nie liczę.

Nowość pożyteczna: Pierścień mego patentu „Reforma“,

który pozwala na jednej stronie kosiska, kosę po pracy jak nóż

złożyć, a na drugiej stronie osobny grät patent. przymocować, tak

że kosik 2 kosisków nie potrzebuje. 60 fen. patent. okucie grata,

bez trzciny 45 fen. Gotowy grät 75 fen. Zwyczajne pierścienie

patent. z 1 śrubą 20 f., z 2 śrub. 30 fen. Młotek II 60 f., Ia 75 f.

Babka Ia 60 fen. Osełki 10 fen., 15 fen. Tyrolskie 30 fen.

A. Noskowicz, Pleschen.

Adres: **A. Noskowicz, Pleschen.**

Najnowszej niezrównanej konstrukcyi

ręczny separator (centryfuga) do mleka

„WESTA“

Odnacza się **nadzwyczajną dokła-**

dnością w oddzielaniu śmietany. Kilko-

razowe próby zakładów rządowych stwier-

dziły w oddzielanym mleku nieraz tylko

0,04 proc. śmietany. Chód podpadający

lekki, a konstrukcja i prosta i silna pomimo

małych rozmiarów.

Maselnice,

wygniatacze do masła

i chłodniki okrągłe

do mleka

jako też wszelkiego rodzaju maszyny rolnicze

poleca po bardzo przystępnych cenach.

Adres do listów: **A. Bryliński**

Poznań — Posen.

Adres do telegr. **A. Bryliński**

Posen.

Poznań, ulica Rycerska nr. 11-a.

Telefon nr. 69.

Skład machin i narzędzi rolniczych, krajowego

i zagranicznego wyrobu. Części zapasowe do pługów i rozm. machin.

Pracownia do napraw

Kasa oszczędności